



Sygn. akt V KK 369/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzkarski

SSN Dorota Rysińska

Protokolant Barbara Kobrzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga,
w sprawie **R. C.**

skazanego z art. 43 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 1997 r. oraz z
art. 282 w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. i z art. 263 § 2 oraz art. 258 § 1 i 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na rozprawie

w dniu 6 kwietnia 2016 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 kwietnia 2015 r.,

zmieniającego częściowo wyrok Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 17 czerwca 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w części, w
jakiej zmienił on wyrok Sądu Okręgowego, jak i w części
utrzymującej w mocy to orzeczenie oraz wyrok Sądu**

Okręgowego i przekazuje sprawę temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

UZASADNIENIE

Wyrok wydany w tej sprawie przez Sąd Okręgowy, dotyczył zarówno R. C., jak i dwóch innych jeszcze oskarżonych (D. K. i R. M.). R.C. zarzucono popełnienie przestępstw z art. 43 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 1997 r. oraz z art. 282 i 163 § 1 pkt 3 k.k., a także z art. 263 § 2, art. 234 i 212 § 1 k.k. i art. 258 § 1 i 3 k.k., zaś drugiemu z oskarżonych (D. K.) także przestępstw z art. 43 ust. 3 wskazanej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz z art. 48 ust. 1 tejże ustawy i z art. 258 § 1 k.k., a trzeciemu z nich (R.M.) jedynie z art. 43 ust. 3 przywołanej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. R. C. został wówczas uznany winnym 4 z zarzucanych mu czynów, z tym, że z przyjęciem, iż czyn kwalifikowany w akcie oskarżenia z art. 43 ust. 3 ustawy z 1997 r. stanowi przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r. - podobnie jak u dwóch pozostałych oskarżonych, którym zarzucano także takie przestępstwo – a w odniesieniu do przestępstwa z art. 234 i 212 § 1 k.k., postępowanie wobec niego zostało umorzone z uwagi na przedawnienie karalności. Podobnie uczyniono w stosunku do D. K. w odniesieniu do zarzucanych mu przestępstw z art. 48 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i z art. 258 § 1 k.k. W konsekwencji, po wymierzeniu R. C. kar jednostkowych za 4 przypisane mu przestępstwa, orzeczono wobec niego jako karę łączną, karę 4 lat pozbawienia wolności i łączną karę grzywny.

Od wyroku tego odwoływali się wówczas obrońcy wszystkich oskarżonych oraz prokurator na niekorzyść R. C. i na korzyść pozostałych dwóch oskarżonych. Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu tych apelacji, wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wobec wszystkich oskarżonych uznał, iż przypisany im czyn z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r. stanowi jednak przestępstwo z art. 43 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 1997 r., a w stosunku do R. C. obostrzył karę jednostkową za tenże czyn do 5 lat pozbawienia wolności z wyższą grzywną oraz orzekł – jako karę łączną – karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz surowszą grzywnę. Od orzeczenia Sądu odwoławczego kasację wywiedli wówczas obrońcy R. C. i R. M., a Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 14 stycznia 2015 r., sygn. akt V KK 262/14, uchylił

zaskarżony wyrok jedynie w odniesieniu do R. C. i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. Natomiast kasację dotyczącą R. M. uznał za oczywiście bezzasadną. W związku z tym wyrokiem doszło kolejnego postępowania odwoławczego odnośnie do R. C. Po jego przeprowadzeniu, Sąd Apelacyjny w dniu 16 kwietnia 2015 r., uchylił wyrok wydany w 2013 r. przez Sąd Okręgowy w stosunku do R. C., ale tylko w części orzeczenia o karze wymierzonej temu oskarżonemu, z ponownym przyjęciem w związku z tym ponadto, że przypisany mu czyn z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wyczerpuje znamiona art. 43 ust. 3 ustawy z 1997 r. dotyczącej tej przestępczości oraz że przypisane mu przestępstwo z art. 258 k.k. wyczerpuje znamiona przewidziane w § 1 i 3 tego przepisu w zw. z art. 4 § 1 k.k., i to te przepisy mają stanowić podstawę wymiaru kary, w tym kary łącznej. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Od wyroku tego z kasacjami wystąpili obrońcy skazanego. W kasacji wywiedzionej przez adw. J. P. orzeczenie to zostało zaskarżone w zakresie, w jakim wyrok Sądu pierwszej instancji utrzymany został w mocy, a zarzucono w niej obrazę art. 424 § 1 i art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 392 § 1, art. 393 § 1, art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ust. 3 ustawy o Policji i art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a także naruszenie art. 169 i 170 § 1 k.p.k. przez sporządzenie uzasadnienia niezawierającego wszystkich niezbędnych elementów, zaliczenie w poczet materiału dowodowego stenogramów z podsłuchów, bez przeprowadzenia bezpośredniego odsłuchania tych nagrań, i nieodtworzenia całości zebranego w sprawie materiału niejawnego, lecz jedynie jego fragmentów, a także brak realnej możliwości zapoznania się przez skład orzekający z treścią materiałów niejawnych, które Sąd odwoławczy zdecydował się dołączyć do materiału dowodowego tejże sprawy.

Drugi z obrońców adw. M. W., zaskarżając wyrok także w zakresie, w jakim Sąd odwoławczy utrzymał w mocy orzeczenie Sądu *meriti*, zarzucił rażąco obrazę prawa procesowego, a to art. 6, 169 § 1 i 2 oraz art. 170 § 1 pkt 4 w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 19a ust. 7 ustawy o Policji, a także art. 7 w zw. z art. 410 i 424 § 1 oraz art. 458 k.p.k., jak również obrazę art. 410 w zw. z art. 392 § 1 oraz art. 394 § 2 i art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k. przez wadliwe rozpoznanie niektórych zarzutów apelacji,

nienależyte sprecyzowanie w oparciu, o jakie konkretne materiały z akt tajnych zaliczone przez ten Sąd w poczet materiału dowodowego, poczyniono ustalenia faktyczne oraz nieodtworzenie na rozprawie nagrań z podsłuchów telefonicznych. W uzasadnieniu tej kasacji podniesiono dodatkowo, że owe tajne dotąd materiały wpłynęły do Sądu dopiero w dniu rozprawy, co nie pozwalało wnikliwie zaznajomić się z nimi przez skład orzekający. W związku z tym nadesłano następnie, na uzasadnienie tego twierdzenia, uzyskane przez autora kasacji pismo Przewodniczącego Wydziału Sądu Apelacyjnego, z którego wynikało, że materiały niejawnie wpłynęły do kancelarii tajnej tego Sądu rzeczywiście w dniu rozprawy. obrońca dołączył także odpis wokandy z wykazem spraw, jakie członkowie składu orzekającego w przedmiotowej sprawie, rozpoznawali w tym dniu i w jakich godzinach, zanim przystąpili do procedowania w sprawie R. C., co – zdaniem skarżącego – nie dawało możliwości zapoznania się z materiałami niejawnymi wszystkim członkom składu.

W trzeciej kasacji sporządzonej z substytucji adw. G. K. przez adw. Ł. S., zaskarżającego omawiany wyrok zarówno w pkt II, jak i III, a więc także w części zmieniającej wyrok Sądu *meriti*, zarzucono obrazę art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., w tym także w aspekcie art. 438 pkt 2 i art. 169 § 1 k.p.k. przez oddalenie wniosku obrońcy o przeprowadzenie dowodu z nagrań z podsłuchów stosowanych w postępowaniu przygotowawczym, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia.

We wszystkich tych kasacjach wniesiono o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, a nadto o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku. W tej ostatni kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 stycznia 2016 r., którym wstrzymał wobec R. C. wykonanie kar orzeczonych prawomocnym wyrokiem do czasu rozpoznania kasacji z uwagi na argumentacje związane z kwestią zapoznawania się przez Sąd Apelacyjny z materiałem niejawnym, jaki Sąd ten zaliczył w poczet materiału dowodowego tej sprawy.

Natomiast w odpowiedzi na te kasacje, prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o oddalenie wszystkich tych skarg jako oczywiście bezzasadnych. Na rozprawie kasacyjnej, po referacie sędziego sprawozdawcy, prokurator Prokuratury

Krajowej wniósł o uchylenie obu wydanych w sprawie wyroków, a podobnie wnioskowali obrońcy oskarżonego.

Rozpoznając te kasacje, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Najistotniejszą kwestią w niniejszej sprawie były w istocie swej zarzuty związane z możliwością rzeczywistego zapoznania się wszystkich członków składu orzekającego z 3 tomami akt tajnych, które Sąd Apelacyjny zaliczył w poczet materiału dowodowego, co zresztą legło u podstaw wstrzymania wykonania skazanemu wyroku w tej sprawie. W samych kasacjach, które kwestie te podnosiły, nie wskazywano jednak, w jaki sposób takie naruszenie zasad rzetelnego procesu mogło wpłynąć na treść wydanego w tej sprawie wyroku. To samo zresztą dotyczyło pozostałych zarzutów podniesionych w tych skargach, a trzeba mieć na uwadze, że niektóre z nich np. odnośnie do obrazy art. 393 § 1 k.p.k. w związku z przepisami ustawy o Policji oraz w związku z art. 410 i 170 § 1 k.p.k., były podobne do zarzutów, jakie podnoszono w kasacji obrońcy skazanego R.C. składanej już od wyroku Sądu Apelacyjnego z grudnia 2013 r., które Sąd Najwyższy już wówczas uznał za oczywiście bezzasadne. Sąd Najwyższy – stosownie do art. 436 w zw. z art. 518 k.p.k. - zrezygnował jednak ze szczegółowej analizy poszczególnych zarzutów obecnych kasacji, w tym i odnośnie do podniesionej wcześniej kwestii niezapoznania się wszystkich członków składu orzekającego w drugiej instancji z materiałami tajnymi, gdyż takie ich badanie nie było istotne dla decyzji, jaką podjęto w tej sprawie, rozpoznając owe skargi z uwagi na ujawnienie się uchybienia z art. 439 § 1 k.p.k.

Rzecz bowiem w tym, że analizując szczegółowo przebieg procesu dotyczący R. C. stwierdzić należy, iż w postępowaniu tym zaistniało inne, wskazane wyżej naruszenie prawa procesowego, które przy tym musi być uwzględnione przez Sąd Najwyższy z urzędu.

Zacząć tu należy od tego, że w sprawie niniejszej akt oskarżenia został wniesiony w lutym 2002 r. Obejmował on wówczas 13 oskarżonych, którym – poza występkiem z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii 1997 r. oraz występkiem z art. 258 § 1 i 3 k.k. i innymi występkiem z Kodeksu karnego – zarzucono także – tyle tylko, że jedynie trzem z nich – popełnienie zbrodni z art. 42 ust. 3 w zw. z ust. 1 wskazanej wyżej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Zarzut takiej zbrodni nie

dotyczył jednak oskarżonego, do którego odnoszą się wywiedzione obecnie kasacje. W związku z tym, stosownie do ówczesnego art. 25 § 1 k.p.k., właściwy w tej sprawie był Sąd Okręgowy, który – zgodnie z również ówczesnym art. 28 § 1 k.p.k. – procedował w składzie ławniczym.

Pierwszy wyrok w tej sprawie wydano w maju 2005 r. (k. 4427), skazując wszystkich oskarżonych za zarzucane im przestępstwa. Został on jednak, na skutek rozpoznania apelacji dziewięciu z nich i prokuratora, uchylony w stosunku do tych oskarżonych, w tym do dwóch, którym zarzucono wskazane wyżej zbrodnie, a sprawę ich dotyczącą przekazano w tym zakresie do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji (k. 4950).

Ponowne rozpoznanie tej sprawy przed Sądem Okręgowym rozpoczęło się w składzie ławniczym w grudniu 2006 r. (k. 5108). Kilkakrotnie jednak dochodziło wówczas do zmiany składu tego Sądu w odniesieniu do ławników, co powodowało kolejne prowadzenie jej od początku, a nadto od marca 2008 r. była ona już przy tym prowadzona jedynie w stosunku do 8 oskarżonych (k. 5418).

W dniu 1 marca 2010 r., przy kolejnym poprowadzeniu tej rozprawy od początku, na skutek proceduralnych nieprawidłowości dotychczasowego tego forum, pięciu – spośród wskazanych ośmiu - oskarżonych, w tym dwóch, którym zarzucano zbrodnie z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, wystąpiło o zezwolenie im na dobrowolne poddanie się karze (k. 6681). W związku z powyższym, w tymże dniu, sprawę ich wyłączono do odrębnego postępowania, a rozprawę odnośnie do pozostałych trzech oskarżonych: R. C., D. K. i R. M. odroczone (k. 6682-6683) i zaczęto ją, w kolejnym nowym składzie ławniczym, prowadzić od początku, co nastąpiło w dniu 12 kwietnia 2010 r. (k. 6696).

W lutym 2011 r. doszło jednak do kolejnego odroczenia tego forum (k. 6927), a po wyłączeniu w kwietniu 2011 r. jednego z ławników (k. 6940), nastąpiło - w maju 2011 r. - kolejne rozpoczęcie rozprawy od początku w zmienionym znów składzie, również ławniczym (k. 6966). Rozprawę tę jednak następnie ponownie odroczone, początkowo do sierpnia 2011 r. (k. 6995). W tymże sierpniu zaś - w związku ze stwierdzeniem sprzeczności interesów jednego z oskarżonych i dwóch innych, których sprawę uprzednio wyłączono do odrębnego postępowania i już skazano, a reprezentowanych przez tego samego obrońcę – doszło do kolejnego

jej odroczenia do października 2011 r. (k. 6996). Ostatecznie jednak podjęto ją znów w innym, nowym składzie ławniczym w grudniu 2011 r. (k. 7088), i w tym składzie wydano też w dniu 17 czerwca 2013 r. wyrok w pierwszej instancji.

Orzeczenie to funkcjonuje zatem nadal w tzw. obrocie prawnym jako prawomocny wyrok, ze zmianami wprowadzonymi do niego w stosunku D. K. i R. M. przez wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 12 grudnia 2013 r., a wobec R. C. przez skarżony wyrok tego Sądu z dnia 16 kwietnia 2015 r.

Powyższe wskazuje jednak, że poczynając od rozprawy w dniu 12 kwietnia 2010 r. - a więc po wyłączeniu z tego postępowania sprawy oskarżonych, którym zarzucano popełnienie zbrodni i ograniczeniu go do trzech wskazanych wyżej oskarżonych, w tym R. C. - przestała istnieć podstawa do prowadzenia jej w składzie ławniczym. Stosownie bowiem do nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 15 marca 2007 r., o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 112, poz. 766), obowiązującej od dnia 28 lipca 2007 r., przyjęto zasadę orzekania na rozprawie głównej jednoosobowo (nowy § 1 art. 28 k.p.k.), z wyjątkiem spraw o zbrodnie, kiedy to aktualnym pozostawał skład ławniczy (nowy § 2 art. 28 k.p.k.). W świetle zaś art. 18 ust. 1 tej ustawy, w sprawach, w których rozprawę główną rozpoczęto i nie zakończono przed jej wejściem w życie - a więc takiej, jaką była niniejsza sprawa - rozpoznawanej dotąd z udziałem ławników, przyjęto wprawdzie wymóg stosowania przepisów dotychczasowych, ale w razie m.in. odroczenia rozprawy, jeżeli po tym odroczeniu nie jest ona prowadzona w dalszym ciągu, nakazano prowadzenie tego forum już według znowelizowanych przepisów, a więc jednoosobowo.

Na ten aspekt procedowania zwracano wówczas uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosząc, że kontynuowanie rozprawy w składzie ławniczym po wejściu w życie nowelizacji marcowej 2007 r., jest możliwe jedynie wówczas, gdy po odroczeniu tego forum sąd w takim składzie zadecyduje o prowadzeniu go w dalszym ciągu (zob. np. wyroki SN z dnia 15 lutego 2008 r., WA 4/08, LEX nr 370337, czy z dnia 24 kwietnia 2008 r., WA 13/08, OSNKW 2008, z. 9, poz. 68). Powyższe jednak z uwagi na zmiany składu orzekającego, jakie miały miejsce w tej sprawie, było wykluczone przez art. 404 § 2 k.p.k. Wskazywano zresztą także, że

niedopuszczalne jest również kontynuowanie rozprawy po zmianie składu z ławniczego na jednoosobowy, jako że kontynuacja taka była po tej nowelizacji możliwa, ale jedynie w dotychczasowym składzie ławniczym (zob. postanowienie SN z dnia 1 października 2008 r., V KK 204/08, LEX nr 577941).

Niestety okoliczności tych nie dostrzeżono w toku wieloletniego procedowania w tej sprawie przez Sądy różnego rzędu. Nigdy też nie podnosili tej kwestii obrońcy R. C., jak i zresztą obrońcy pozostałych dwóch osób skazanych, których sprawę do dnia 12 grudnia 2013 r. prowadzono wspólnie z tym oskarżonym.

Nie jest to jednak istotne, jako że wskazane wyżej uchybienie oznacza naruszenie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a więc nienależytą obsadę sądu, które to uchybienie należy uwzględniać także przy rozpoznawaniu kasacji, i to w każdym momencie rozpatrywania takiej skargi, a przy tym niezależnie od granic środka zaskarżenia, jak i podniesionych zarzutów oraz niezależnie od tego, czy i jaki wpływ miało ono na treść wydanego orzeczenia (art. 536 k.p.k.). Ponieważ owo naruszenie miało miejsce w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i w żaden sposób nie może być konwalidowane w postępowaniu odwoławczym, Sąd Najwyższy uchylił zarówno zaskarżony wyrok Sądu odwoławczego w zakresie, w jakim zmieniał on wyrok Sądu *meriti* (pkt II.), jak i w tym, w jakim utrzymał go w mocy (pkt III.), a także wyrok Sądu Okręgowego z dnia 17 czerwca 2013 r., i przekazał w tym zakresie sprawę R. C. temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania, jako że z uwagi na ciężący na nim zarzut przestępstwa z art. 258 § 1 i 3 k.k., rzeczowo właściwy pozostaje nadal tenże Sąd Okręgowy.

Sąd Najwyższy nie mógł natomiast ingerować w orzeczenie Sądu Apelacyjnego, mocą którego uchylono wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie orzeczenia o karze, w tym łącznej, co do której to kwestii zapadło już w dniu 4 września 2015 r. nieprawomocne orzeczenie Sądu Okręgowego, zaskarżone apelacją, nierozpoznaną dotąd, z uwagi na fakt, że akta tej sprawy pozostają w dyspozycji Sądu Najwyższego. Ten problem pozostaje zatem do rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny, rozpoznający ów środek odwoławczy, mając – co jest naturalne – na uwadze rozstrzygnięcie wydane obecnie w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, które dotyczy samej odpowiedzialności karnej oskarżonego za

zarzucane mu czyny, a więc eliminuje podstawę do orzekania aktualnie kary za zarzucane mu czyny, jako że usuwa dotychczas funkcjonujące prawomocne przypisanie mu owych czynów.

Uchylając wyrok Sądu Apelacyjnego w stosunku do R. C., Sąd Najwyższy nie mógł także ingerować w prawomocnie zakończone już postępowania w stosunku do D. K. i R. M., mimo że podstawa uchylenia wyroku będącego przedmiotem tej kasacji dotyczy również owych skazanych, gdyż także wobec nich postępowanie prowadzone przed Sądem Okręgowym od dnia 12 kwietnia 2010 r. było dotknięte naruszeniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Rzecz bowiem w tym, że postępowanie przed tym Sądem wobec owych dwóch oskarżonych uprawomocniło się, jak już wskazano, wcześniej na skutek prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 grudnia 2013 r. W tej materii zatem pozostaje jedynie kwestia wznowienia tym skazanym postępowania karnego, w odrębnym postępowaniu przed Sądem Najwyższym przeprowadzonym z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.).

Natomiast Sąd Okręgowy ponownie orzekający w pierwszej instancji w sprawie R. C. winien przy jej rozpoznawaniu mieć na uwadze należyte przeprowadzenie wszystkich dowodów dotyczących tej osoby, czyniąc to w ramach procedury, jaka będzie obowiązywała w momencie rozpoczęcia postępowania sądowego w tym procesie i według reguł w niej przewidzianych.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.

kc